



Sygn. akt SDI 5/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby
Radców Prawnych radcy prawnego Piotra Karwata,
w sprawie **radcy prawnego C.S.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w
zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 17 maja 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych
w W. z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt WO-[...],
zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej
Izbie Radców w [...]. z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt OSD-[...],

1. uchyla orzeczenia Sądów obu instancji i uniewinnia obwinionego;

2. obciąża kosztami postępowania za pierwszą instancję Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...], kosztami

postępowania odwoławczego Krajową Izbę Radców Prawnych, a kosztami postępowania kasacyjnego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 31 stycznia 2017 r., OSD [...], Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w [...] uznał obwinionego C.S. za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na tym, że „uchylił godności zawodowej aplikanta radcowskiego, poprzez odstąpienie od zasad etyki zawodowej, przejawiające się: podważaniem zaufania do zawodu radcy prawnego, wprowadzając w błąd klienta co do upoważnienia udzielonego od radcy prawnego, jak również grożeniem wszczęcia postępowania karnego” i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. nr 123, poz. 1059 ze zm.) wymierzył mu karę upomnienia.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w całości przez obwinionego, który formułując szereg zarzutów obraży przepisów prawa materialnego i procesowego, wniósł o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji poprzez uniewinnienie go popełnienia przypisanego mu czynu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, orzeczeniem z dnia 21 września 2017 r., WO [...], zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uznał obwinionego za winnego tego, że będąc aplikantem radcowskim w piśmie z dnia 6 listopada 2014 r., kierowanym do pokrzywdzonej A. i B. groził wszczęciem przeciwko niej postępowania karnego, co stanowiło naruszenie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 KERP i za to na podstawie art. 65 ust 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę upomnienia. W pozostałej części zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiódł obrońca obwinionego zarzucając rażącą obrazę:

1. „art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. w zakresie jakim Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie rozpoznał zarzutów odwołania, tj. naruszenia:
 - a. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu i rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionego w sytuacji, gdy w sprawie występowały wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, bowiem pisma potwierdzające zarzuty Rzecznika zostały załączone do postępowania w

kserokopiach a obwiniony na żadnym etapie nie potwierdził, że pochodzą od niego;

- b. art. 167 i art. 366 §1 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie i niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności polegające na pozyskaniu oryginałów pism, na podstawie których orzekał Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji;
 - c. art. 406 k.p.k. poprzez brak swobodnej wypowiedzi obwinionego w toku procesu i ograniczeniu jego wypowiedzi do krótkich haseł, z uwagi na upływ czasu na rozprawie głównej i jego ponagłaniu, jest to naruszenie podstawowego prawa do obrony niezależnie od treści składanych wyjaśnień, wypowiedź winna być swobodna i nieskrępowana;
 - d. art. 7 i 410 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na dowolnym/wybiórczym posłużeniu się zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a nie ukształtowaniu swojego przekonania na całokształcie wszystkich przeprowadzonych dowodów i ujawnionych w toku rozprawy głównej, co przejawiało się przez wydanie orzeczenia w oparciu wybrane dowody;
 - e. art. 424 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie a ściślej niewypowiedzenie się co do faktów zaprezentowanych podczas postępowania, które Sąd uznał za udowodnione i które uznał za nieudowodnione, oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, zwłaszcza, że Sąd nie odniósł się w żadnej mierze co do zeznań K.S., która wskazała, że aplikant sporządzał pisma na wyraźne upoważnienie radcy prawnego oraz zeznań radcy prawnego P.I., który potwierdził prezentowany fakt, że aplikant sporządzał pisma, w których podpisywał się jako aplikant radcowski na wyraźne jego polecenie;
2. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej aplikantowi radcowskiemu działającemu na wyraźne polecenie radcy prawnego, który upoważniając aplikanta szczegółowo polecił mu sporządzenie pisma określonej treści, w sytuacji, gdy przepis ten odnosi się do samoistnej odpowiedzialności aplikanta radcowskiego za czyny niepodlegające upoważnieniu przez radcę prawnego;

3. art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, poprzez błędną wykładnię tego przepisu, polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że treść pisma z dnia 6 listopada 2014 r. odpowiadała groźbie wszczęcia postępowania karnego, w sytuacji gdy była to informacja niewypełniająca znamion deliktu dyscyplinarnego, a następnie nieuzasadnionym przyjęciu, że aplikant radcowski może wykonywać czynności zawodowe radcy prawnego;
4. art. 178 pkt 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i dopuszczeniu dowodu z zeznań radcy prawnego M.B. co do faktów, których dowiedział się udzielając porady prawnej;
5. art. 406 k.p.k. poprzez brak swobodnej wypowiedzi obwinionego w toku procesu i ograniczeniu jego wypowiedzi do krótkich haseł, z uwagi na upływ czasu na rozprawie głównej i jego ponagłaniu, jest to naruszenie podstawowego prawa do obrony niezależnie od treści składanych wyjaśnień, wypowiedź winna być swobodna i nieskrępowana;
6. art. 190 § 1 k.p.k. w związku z art. 74 ustawy o radcach prawnych, poprzez niepouczenie świadków o odpowiedzialności karnej, co miało wpływ na wiarygodność tego środka dowodowego,
7. art. 168a k.p.k. w zw. z art. 15 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, poprzez niezastosowanie tego przepisu, polegające oparciu ustaleń faktycznych na dowodzie z zeznań świadka radcy prawnego M.B., z którego treści zeznań wynikały okoliczności objęte tajemnicą zawodową”.

W konkluzji kasacji obrońca obwinionego wniósł w pierwszej kolejności o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu czynu, lub o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy obwinionego jest zasadna. Trafnie bowiem postawiono w niej zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (u.r.p.) w zw. z art. 38 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (KERP). Uwzględnienie tego zarzutu, idącego najdalej i dotyczącego istoty odpowiedzialności obwinionego,

spowodowało, że pozostałe zarzuty podniesione w kasacji stały się bezprzedmiotowe i nie wymagały rozpoznania.

Zauważyć zatem trzeba, iż rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, której przedmiot został ostatecznie określony orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, modyfikującym opis przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, zależy do odpowiedzi na pytanie, czy w treści pisma, które C. S. skierował jako aplikant radcowski do pokrzywdzonej A. B. została zawarta groźba wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że naruszenie przez aplikanta radcowskiego wyrażonego w art. 38 ust. 2 KERP zakazu grożenia w swoich wystąpieniach zawodowych postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym może być postrzegane w kategoriach postępowania sprzecznego z zasadami etyki zawodowej w rozumieniu przepisu art. 64 ust. 1 u.r.p.

Udzielając odpowiedzi na postawione wyżej pytanie, stwierdzić trzeba, że w piśmie skierowanym przez obwinionego do pokrzywdzonej A.B. nie została wyrażona groźba wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego.

Bezspornym jest, że groźba taka nie została otwarcie wyartykułowana. Wbrew stanowisku Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, pismo sporządzone przez obwinionego nie zawiera również tego rodzaju treści, które nadawałoby jego wystąpieniu charakter groźby – wprawdzie nie wypowiedzianej wprost, ale wyraźnie zaznaczonej.

Bez wątpienia, analiza pisma obwinionego pozwala wnioskować, że jego intencją było poinformowanie pokrzywdzonej, że podjęcie przez nią działań polegających na bezprawnym – w ocenie autora pisma – rozmontowywaniu spornych rzeczy i ich przywłaszczeniu będzie traktował jako czyn realizujący znamiona przestępstwa z art. 278 k.k. lub art. 288 k.k. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że wypowiedź obwinionego jednoznacznie sugerowała pokrzywdzonej, że niepodporządkowanie się jego żądaniu zaniechania określonych czynności spowoduje złożenie zawiadomienia do prokuratury. Taki sposób interpretowania treści pisma obwinionego nie wykracza poza granice przypuszczeń, które nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne.

Postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem o charakterze represyjnym, prowadzonym z zachowaniem właściwych prawu karnemu zasad odpowiedzialności oraz obowiązujących w procesie karnym reguł dowodzenia. Ich respektowanie nie pozwala na domniemywanie realizacji przez obwinionego znamion deliktu dyscyplinarnego.

Niczego w tym zakresie nie zmienia przywoływany przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny pogląd Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2012 r., SDI 9/12 (LEX nr 1228690), stwierdził, że zamieszczony w przepisach Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zakaz grożenia w wystąpieniach zawodowych postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost, jak i w formie zawołowanej, ale wystarczająco czytelnej dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy.

Nie negując słuszności tego poglądu, pamiętać trzeba, że został on wyrażony na tle konkretnych okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy – a te były zupełnie inne niż w sprawie obwinionego. Wystarczy zauważyć, iż rozważania Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie SDI 9/12 odnosiły się do pism zawierających takie sformułowania, jak np.: "w braku porozumienia moi Mocodawcy rozważą złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstw", „jeżeli w ciągu najbliższego tygodnia powyższa sprawa nie zostanie zakończona w sposób wcześniej umówiony (...) moi Mocodawcy poinformowali mnie, że złożą przeciwko Panu i Pańskiemu synowi zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw (...)”, „uprzedzam, iż będąc zobowiązany przez mojego Mandanta wystąpię na drogę postępowania sądowego w tej sprawie oraz skieruję do organów ścigania zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw”.

Wymowa przytoczonych wypowiedzi najlepiej świadczy o tym, że o realizacji ustawowych znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.r.p. w zw. z art. 38 ust. 2 KERP można mówić wtedy, gdy treść wstąpienia zawodowego radcy prawnego (aplikanta radcowskiego) nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że została w nim zawarta groźba postępowania karnego.

Chcąc utrzymać się w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., nie sposób twierdzić, że w będącym przedmiotem postępowania

wystąpieniu zawodowym obwiniony sygnalizował pokrzywdzonej zamiar podjęcia działań, mających spowodować wszczęcie przeciwko niej postępowania karnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O kosztach sądowych postępowania orzeczono na podstawie art. 70⁶ ust. 2 u.r.p. oraz art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 i art. 637a k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p.